

Audycja Nr 167, tem: „Laodycea”, sobota 22 sierpień 2015

W audycji „Wczoraj Dziś i na Wieki”, witają się ze słuchaczami Tadeusz Żurek, Ireneusz Kołacz i Przemysław Merski. Tematem naszym jest siódmy okres rozwoju Kościoła Wiek Ewangelii, który w Księdze Objawienia nazwany jest „Zborem w Laodycei.” Choć opisy dziejów siedmiu zborów lub kościołów wskazują na historyczny charakter Księgi Objawienia, to przede wszystkim jest ona jednak uważana jako ważna księga prorocza. Była napisana, aby przygotować wiernych Chrześcijan na uciski i próby mające wkrótce przyjść na nich. Wiedząc, że doświadczenia będą występowały w każdym okresie rozwoju Kościoła, Pan Jezus kierował swoje prorocze słowa do anioła każdego kościoła lub zboru.

Miasto zostało założone w miejscu wcześniejszej osady Diospolis w połowie III wieku p.n.e., przez króla Antiocha II z dynastii Seleucydów. Największy rozkwit Laodycei przypada jednak na okres rzymski, kiedy to miasto wzbogaciło się głównie dzięki produkcji czarnej wełny wysokiej jakości. Laodyceę, podobnie jak Hierapolis, zamieszkiwała w starożytności znaczna społeczność żydowska, dzięki czemu szybko zadomowiło się tu chrześcijaństwo. Tu dokonywano na wielką skalę transakcji bankowych a w organizowanych targach handlowych uczestniczyli głównie żydowscy kupcy. Kult boga medycyny – *Eskulapa* – sprowadzał tysiące pielgrzymów szukających pomocy dla chorych oczów. Słynną była maść frygijska, którą tutaj wyrabiano a liczne letnie i mniej liczne gorące źródła zawierały lecznicze minerały. Choć kąpiel w tych wodach była korzystna dla ciała, to jednak te wody nie nadawały się do picia z powodu letniego i mdłego smaku. Specjalny system wodociągowy przy pomocy *akweduktu* sprowadzał pitną wodę ze źródeł odległych nawet ponad 10 kilometrów.

Słowo Laodycea składa się z dwóch greckich słów: Laos, co oznacza ‘lud’ oraz dike, które tłumaczy się jako ‘prawo, lub kara’. A więc słowo Laodycea może z jednej strony oznaczać ‘prawo lub sprawiedliwość dla ludu’ a z drugiej ‘sąd lub kara wymierzana ludowi’, a więc czas odpłaty, sprawiedliwego sądu i kary, jaki osiągnie lud i narody końca Wiek Ewangelii. Laodycejskie poselstwo wskazuje, że duchowe życie tego ostatniego, a więc współczesnego i nam okresu kościoła stało się letnie. Jego członkowie nie są ani całkiem zimni ani też gorący. Oni skosztowali Bożej łaski, ale ona nie rozpałała w nich ognia miłości, toteż są oni letni, samowystarczalni, chępliwi i chorzy duchowo. Pan Jezus przedstawia się, więc temu zborowi jako wielki lekarz, zalecając mu swoje lekarstwo. Aby uleczyć duchową chorobę Laodycei On radzi: „*Radzę, abyś kupił u mnie złota w ogniu doświadczonego, abyś się wzbogacił i abyś przywdział szaty białe.*” Ks. Obj. 3:18 Duchowe bogactwo przyrównane jest tutaj do złota wypróbowanego w ogniu, a tym bogactwem jest Słowo Boże, wiara żywa, Owoce Ducha Świętego. Wiara pochodzi ze słuchania a słuchanie ze Słowa Bożego. Brak studiowania Słowa Bożego jest głównym powodem zanikania wiary a nawet jej utraty.

Chrystus radzi dalej swemu ludowi, aby kupił też u Niego białe szaty. Kościół Laodycejski znajduje się w stanie duchowej nagości a nie spostrzegając tego, jest dumny i chlubi się. Białe szaty, które Chrystus zaleca Laodycei to Jego osobista sprawiedliwość – są to zarazem szaty oblubienicy oczekującej spotkania się ze swym

oblubieńcem. Maścią, która może poprawić i uleczyć wzrok duchowy jest duchowe namaszczenie, pozwalające odróżnić grzech i błąd od prawdy. Takie namaszczenie Duchem Świętym jest największą potrzebą obecnego zboru w Laodycei. Wytykanie błędów kościołowi ostatniego okresu świadczy o wielkiej miłości Chrystusa do tego zboru.: „*Kogo miłuję, tego strofuję i karzę*” mówi Pan w Ks. Obj. 3:19. Napomnienie „*Bądź gorliwy i pokutuj*” też zawierają słowa zachęty dla naprawienia i uleczenia obecnego duchowego stanu Laodycejskiego Kościoła. Pan obecny już poraz drugi wchodzi przez drzwi serc pojedynczych wyznawców i apeluje do każdej poświęconej mu jednostki, mówiąc: „*Jeśliby, kto usłyszał głos mój i otworzył drzwi, przyjdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną.*” Ks. Obj. 3:20.

Jednym z tych, którzy usłyszeli Pański głos i otworzywszy drzwi swych serc zaprosili Pana do siebie, był Anioł lub posłaniec ostatniego, siódmego okresu Laodycejskiego Charles Taze Russell. Niezauważalnie urodzony w 1852 roku w Pittsburgu, w Pensylwanii z rodziców szkocko – irlandzkiego pochodzenia i członków Kościoła Prezbiteriańskiego, młody Charles wzrósł w atmosferze rodzinnej pobożności. Wykazując duże zainteresowanie teologią, wstąpił do Kongregacyjnego Kościoła Y.M.C.A. W późniejszych latach Charles wspominał, że jego matka, (która zmarła, kiedy on miał 9 lat) zwierzyła mu się odnośnie uczynionej przez nią decyzji. Kiedy Charles miał 7 lat, matka poświęciła go Panu Bogu, podobnie jak Anna uczyniła ślub, poświęciwszy swego syna Samuela na służbę Panu Bogu.<sup>1</sup> Ks. Samuela 1:11. Eliza Russell modliła się, aby jej syn, zgodnie z Bożą wolą, mógł stać się sługą Ewangelii. W powyższej historii wczesnego dzieciństwa Charlesa widać, że mając założony dobry fundament, on mógł obrać kierunek chrześcijańskiej usługi lub nawet służby pastora. Ale czy ktoś mógł przewidzieć, że w rezultacie jego działania powstanie nowa gorliwa grupa reformacyjna podtrzymująca dawne zasady teologiczne, ale mająca jasno zarysowane poglądy odnośnie Tysiąclecia, restytucji oraz innych wyróżniających ją wierzeń, które oddzielią ją od kierunku powszechnych kościołów? Było to otwarcie nadzwyczajnego nowego rozdziału w religijnym życiu Ameryki, a nowy prąd rozprzestrzenił się na wszystkie kontynenty świata.

Jak w przypadku poprzednich sześciu posłańców Kościoła wystąpienie pastora Russella nie spotkało się z przychylnością ze strony ówczesnych grup religijnych, chociaż obiektywna ocena charakteru i rozmiaru jego pracy wykazała jej zgodność z proroczą treścią poselstwa, jakie miało być ogłoszone w okresie Laodycejskim. Nie założywszy żadnej nowej religii, pastor Russell odświeżył tylko dawne prawdy nauczane przez Pana Jezusa i apostołów, przedstawiając je w świetle dwudziestego wieku. W ten sposób on uczynił więcej niż jakikolwiek inny współczesny nauczyciel próbujący pobudzić wiarę ludzi do Pisma Świętego. Pastor Russell jako młody człowiek spotkał wielu zacnych chrześcijan ze starszego pokolenia, którzy interesowali się powrotem naszego Pana. Kontakty z nimi pobudziły pastora Russella do dyskusji, którą szczególnie ożywioną prowadził w oparciu o chronologię Bowena. Dowiedział się również, że słowo parousia użyte w Diaglocie nie oznacza przyścia tylko obecność. Z małą grupką wierzących w Allegheny, Pastor Russell zaczął rozważać różne części Bożego Planu Wieków, w rezultacie czego przyszedł on do takiego zrozumienia okupu, które my obecnie uznajemy za właściwe w odróżnieniu od nominalnego systemu uważającego Pana Jezusa jako Boga.

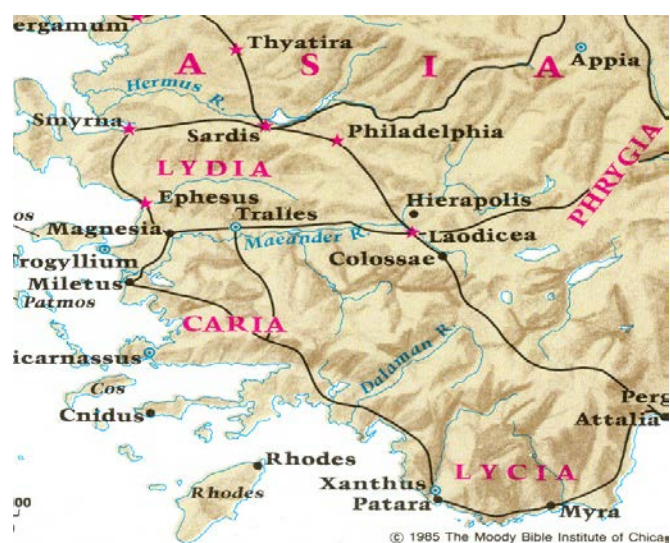
W momencie, kiedy ujrzał dzieło okupu w jego prawdziwym świetle Pastor uznał, że oczywistym wynikiem tegoż jest restytucja, którą złączył z drugą obecnością Pana Jezusa, od 1874 roku. Prorocze słowa Pana Jezusa, które On wypowiedział do uczniów pytających go o „znak jego obecności”, wskazywały że obecność Pana będzie **niewidzialna**, i uznano to za prawdę na czasie. W 1872 roku upłynęło 6000 lat od wspólnego pobytu Adama i Ewy w Raju. Pastor Russell posiadał swój swoisty plan odnośnie napisania wykładów Pisma Świętego. We szczególnym okresie swego życia sam solidnie ugruntował swoje rozumienie Bożego Słowa i wtedy przystąpił do pisania. „Cienie Przybytku” były jego pierwszą dużą pozycją, (która do dzisiaj przetrwała próbę czasu) stanowiąc solidny grunt dla dalszej pracy. „Cienie Przybytku”, 3 Mojż. 16 Rozdział. Przybytek, który Pan Bóg polecił Izraelitom zbudować (jako świątynię przenośną) na pustyni synajskiej i w powiązaniu z którym ustanowiono wszystkie służby religijne i ceremonie, był jak zapewnia nas apostoł Paweł, cieniem przyszłych dóbr Hebr. 8:5; 10:11; Kol. 2:17. W rzeczywistości cały naród Izraelski, tak samo jak jego prawo i ceremonie religijne, był typem. Szczególnym „cieniem”, były składane ofiary w obrazowym Dniu Pojednania – Jom Kippur - wrzesień, – Tiszri, które Izraelici mieli powtarzać rok po roku, aby figuralnie byli oczyszczeni od grzechu, nie byli już uznawani za nieczystych i oddalonych od Boga, ale byli z Nim *pojednani*. Sprawiedliwość już nie potępiała, ale kazała widzieć wśród Izraelitów pojednaną obecność Boga, który miał ich błogosławić, chronić i prowadzić do Kanaanu (ziemi obiecanej) odpoczynku i pokoju. Tak mieli czynić aż do momentu, kiedy wiek Ewangelii ukazał ich pozafigury – rzeczywistość. 1 Piotra; Hebr. 10:1-3.

Dzień Pojednania pokazywał, jak zastosowana będzie ofiara okupowa Pana Jezusa złożona na Kalwarii jako „*baranka Bożego który gładzi grzech świata*”, czyli „*grzech pierworodny*”, za Adama a w nim za cały rodzaj ludzki. Figurą na Pana Jezusa był „*Baranek Paschalny*”, zabijany w miesiącu Nisan – kwiecień, a którego krew zachowała pierworodnych Izraela od śmierci a z nimi cały naród Izraelski wyszedł z niewoli Egipskiej. Pastor Russell był jedyną osobą, która potrafiła należycie rozpracować i właściwie umieścić w Bożym Planie dzieło okupu i drugą obecność Pana Jezusa Chrystusa. Okres czasu pomiędzy Pierwszym i Drugim Przyjściem Pana jest przeznaczony na wybór członków ciała Chrystusowego (kościół) powoływanych spośród ludzi. „*Szymon opowiedział, jak to Bóg pierwszy (raz) zatroszczył się o to, aby spośród pogan wybrać lud dla imienia swego.*” Dzieje Ap. 15:14

Pastor Russell wierzył, że naród izraelski odgrywa ważną rolę w Boskim Planie Zbawienia. Przedstawiając naszym słuchaczom w wielkim skrócie historię i znaczenie sześciu okresów kościoła i siódmy zwany Laodycejski, w którym żyjemy, chcemy też wspomnieć, że Pan Bóg przewidział co naród żydowski będzie czynił, jak również wiedział, w jakim stanie serca będzie się znajdował, więc także przewidział „*Siedem kroć*” karania – niełaski. Kary te były żydom zapowiedziane od Boga przez Mojżesza i zostały zapisane w 3 księdze Mojż. 26:18-45. Pan Bóg im oświadczył, że jeśli się nie poprawią, a będą występować przeciw uczynionemu Przymierzu i jeżeli zsyłane na nich kary nie pomogą, wtedy do tych dołoży im jeszcze „*siedem kroć*” innych kar. W chronologii biblijnej „czas” liczy się za rok symboliczny. Rok żydowski składał się z 360 dni, dzień za rok czyli 360 lat, zaś siedem takich symbolicznych lat miało stanowić 2520 literalnych lat. Te lata zaczęły się w roku 606 przed Chrystusem, gdy

rozpoczęło się burzenie Jerozolimy i przeprowadzenie narodu żydowskiego do Babilonu podczas zapowiedzianych 70 lat spustoszenia ziemi Jer.28:8-12; 2 Kron. 36:14-22, i trwało według chronologii do września roku 1914.

Historia dowodzi, że Żydzi w rzeczywistości byli prześladowani przez wszystkie narody przez cały ten czas, że pozostawali „bez króla” tak, jak Pan Bóg przepowiedział. Doświadczenia, przez które przechodził Izrael, nie stanowiły jedynie kary za grzechy, ale także były zamierzone dla ich dobra, ażeby Żydzi trzymali się z dala od pogan i nie mieszały się z innymi narodami ziemi. Święty Paweł pisze, że jak tylko Kościół zostanie uzupełniony, łaska Boża powróci do Izraela w pełni „Zatwardziałość z części przyszła na Izraela, póki by nie weszła zupełność z Pogan. A tak wszystek Izrael będzie zbawiony, jako napisano: Przyjdzie z Syonu wybawiciel i odwróci niepobożność od Jakuba (Izraela); a to będzie przymierze Moje z nimi, gdy odejmę grzechy ich”. Rzym. 11:1-33 Pan Bóg zamierzył odjąć wszystkie grzechy, tak grzechy Izraela, jak i grzechy Kościoła i całego świata. Dlatego Chrystus przyszedł na świat i umarł. Tym akcentem wspaniałej przyszłości jaką Pan Bóg przygotował przez Swego Jednorodzonego Syna Jezusa Chrystusa dla każdej jednostki rasy ludzkiej pochodzącej od Adama, która żyła, żyje i żyć będzie żegnamy naszych słuchaczy, do 26 września o tej samej porze. Dobranoc.



Laodycea - Turcja



Laodycea - Teatr